

# Kongres PSL i zjazd PNKD wyraziły myśli i uczucia 90 proc. Wychodźstwa Polskiego w Europie

Niezwykłe dni przeżywało Wychodźstwo Polskie we Francji ubiegłej soboty, niedzieli i poniedziałku, kiedy w Paryżu odbywał się zjazd P. N. K. D. i kongres P. S. L. z udziałem prezesa obydwu organizacji, Stanisława Mikolajczyka.

6 000 członków zorganizowanych w 76 kolach PSL, przysłało nietykko swoich delegatów. Część wielka członków przybyła ponad to na własny koszt ze wszystkich stron Francji, a dalej delegacje z Belgii, Holandii, Danii, Niemiec zach., W. Brytanii, Szwajcarii i Szwecji, a nawet z Maroka.

Zarówno ten obrządek udział, jak i wysoki poziom obrad świadczyły, że kongres P. S. L. reprezentował najmniej 90 proc. ogółu Wychodźstwa Polskiego w Europie, skupiając w sobie jego najważniejsze i najwięcej wyrobione czynniki.

Przeszło 1 000 osób delegatów i gości P. S. L. zgromadzonych w sali i na galerii „Société des Savants” ożywił jeden duch, jedna myśl, wyrażono nietykko w dyskusjach i uchwałach, ale także przez podkreślenie siły i zapalem zasadniczych zwrotów i konkluzji w przemówieniach prez. Mikolajczyka i jego głównych przyjaciół i współpracowników, jak też w okłaskach, z jakimi witano oświadczenia wybitnych przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich środkowej i środkowo-wschodniej Europy.

Szczególnie wzruszono zebranych, kiedy prezes „Nouvelles Equipes Internationales” i b. minister p. Bichet życzył, aby kongres P. S. L. mógł jak najprędzej odbyć podobny zjazd w Warszawie; albo kiedy b. ambasador Czechosłowacji, Ossuski rozprawił się ze słabością polityki ugodowej, która doprowadziła do dzisiejszej sytuacji; lub, gdy mówcy z Rumunii wspomnieli o pomordowanych przez sądy komunistyczne przewodnikach tamtejszego ruchu ludowego. Samorzutnie Kongres powstał, by uczcić pamięć ofiar czerwonego totalizmu i wyraził także cieżkie cierpienia w kaźniach rumuńskiej bezpieki przywódcom chłopskim, Maniu i Michalak.

Siła moralna bijąca z kongresu PSL i jego obrad udzielała się także mówcom narodów słowiańskich, a przedstawiciel Bułgarii, G. Dimitrow przypomnieli, że jest prezesem sekretarzem Międzynarodowej Unii Chłpskiej, której prezesem jest St. Mikolajczyk, wskutek czego „Wasza organizacja jest naszą organizacją, a Wasz Kongres jest naszym Kongresem”.

O siłę moralnej Wychodźstwa Pol-

skiego na terenie Francji w przeszłości świadczą nazwiska polskie (jedynie niefrancuskie) wryte na ścianach Łuku Triumfalnego, czyny i dzieła Wychodźców polskich tej miary co Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Fryderyk Chopin i wielu innych, armia Hallera w pierwszej wojnie światowej, która podlegała uznamu przez Zachód Polskiemu Komitetowi Narodowemu, i armia Wł. Sikorskiego w drugiej wojnie światowej. Jeżeli wszystkie te chlubne czyny mądrej myśli politycznej i patriotycznej ofiarności Wychodźstwa Polskiego, we Francji zostały zmarnowane, to jedynie dlatego, ponieważ czynniki, reprezentowane dziś przez grajdołek londyński podstępem, intrygą, zamachem i zbrodnią wzięły w swoje ręce władzę nad narodem i do prowadził go do dzisiejszego stanu. Niczego nie utrzymali i pozostała im jedynie ułożona przez nich i zamachem przeprowadzona konstytucja z r. 1935. Jej jako jedyną swojej nadziei powrotu do władzy trzymają się przedstawiciele warstw, których ojcowie przez „liberum veto”, anarchię i zdradę Polskę gubili, i którzy dziś tak samo jak w przeszłości walczą z jednością narodową, świadomi, że jedność narodowa powoła winnych przed sądy za czyny, które doprowadziły do upadku Polski, a warstwie egoistów i warcholów wyrzuci tam, dokąd należy, to znaczy na śmietnik historii.

Jak wielką jest dziś ofiarnosc Wychodźstwa świadczy o tym fakt, że wielu przybyłych na Kongres wróciło do pracy w nocy na niedziele, a wyjechało w poniedziałek na noc, we wtorek o 5-tej nad ranem wrócić do pracy. Wszyscy przybyli na własny koszt i wyjechali pełni radości i zadowolenia, że widzieli się z prezesem Mikolajczykiem, wysłuchali jego słów wiary i otuchy, i patrzeli na wielkie dzieło organizacyjne stworzone we Francji pod jego przewodnictwem i jego najbliższych współpracowników takich, jak prof. Kot, dr Soroka, Marek Celi itd.

Podobnie jak prezes Kuliński w wygłoszonym przez siebie przemówieniu powitał tak i inni delegaci nie zapominali ani na chwilę, jak wielką pomocą jest dla całej demokracji polskiej uświadamiająca praca „Narodowca” i jego walka twarda z wrogami ludu polskiego.

Rodacy, którzy mieli możność uczestniczenia w kongresie PSL rozwieźli na wszystkie strony Europy zachodniej radość, zadowolenie oraz wiare niezłomną w zwycięstwo, jakie cechowały obrady i wyrażone zostały także w rezolucjach, które podamy kolejno w odcinku „Narodowca”, aby każdy mógł je zachować i z nich w pracy publicznej korzystać.

Duchowym kierownikiem i organizatorem Kongresu PSL oraz uczestnikom jego obrad zasyłamy do dalszej pracy serdecznie „Szczęść, Boże”.

## Rokowania anglo-egipskie rozpoczną się w sobotę

KAIR. — Premier egipski, Maher Pasza podał do wiadomości, że rokowania anglo-egipskie rozpoczną się w sobotę. Rokowania te prowadzić będzie osobiście sam premier Egiptu z ambasadorem angielskim, Stevensonem.

## Reżim warszawski zaostrza walkę z przeciwnikami komunizmu

Warszawa. — Reżimowy dowódca oddziałów komunistycznej milicji w Polsce, płk. Borkowski wydał apel, w którym wzywa milicjantów w rezerwie, by pomagali reżimowi w zwalczaniu „wewnętrznych wrogów klasy robotniczej”. Chodzi oczywiście o zaostrenie walki z przeciwnikami reżimu. W apelu tym Borkowski wzywał do udzielania pomocy władzom państwowym w zwalczaniu rzekomo „amerykańskich szpiegów, sabotażystów, faszystów oraz opieszałych robotników”. Borkowski przyznał się jednak, że

# Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Złożony w r. 1909  
r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C.: Lille 19657 Directeur - Fondateur: CENA 15 fr  
Sabardé Mai 1940 - Repara Dec. 1941

## Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ruchomą skalę płac 355 głosami przeciw 246

PARYŻ. — We wtorek o godz. 4,30 nad ranem, po całonocnych obradach, Zgromadzenie Narodowe uchwalilo 355 głosami przeciw 246 projekt ustawy o ruchomej skali płac. Przeciw projektowi głosowali RPF i niektóre grupy prawicowe, podczas gdy za rządem głosowali socjaliści, MRP i komuniści. Uchwalony projekt różni się nieco od projektu, który przedstawił socj. Coutant, w imieniu Komisji Pracy.

Postanowienia projektu Projekt ustawy o ruchomej skali płac, uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe przewiduje, że Najwyższa Komisja Umów Zbiorowych zbierze się co najmniej raz w roku, aby ustalić minimum życiowe. Zmiany w kosztach utrzymania będzie sędziła podkomisja, współpracująca z Krajowym Instytutem Statystycznym. W skład tej podkomisji, mianowanej przez Wyimieniony Instytut, wejdą przedstawiciele pracodawców i pracowników ze wszystkich organizacji syndykalnych.

Główny artykuł projektu, uchwalony 251 głosami przeciw 204, postanawia, że minimalny zarobek (obecnie 20.700 miesięcznie w Paryżu), pozostanie niezmiennym, jeśli zwykła wskaźnika cen nie przekroczy 5 procent. Jeżeli zwykła wyniesie 10 lub więcej procent, wówczas automatycznie, w tym samym stosunku, zostanie podwyższona płaca minimalna. Nowe minimum życiowe wejdzie w życie od pierwszego dnia miesiąca, po ogłoszeniu nowego wskaźnika cen. Uchwalony projekt nie zawiera postanowienia odnośnie zmiany wskaźnika cen między 5 a 10 procent. W razie stwierdzenia podobnej zmiany, pracownikom przysługuje prawo do podwyżki płac, ale podwyżka nie będzie automatyczna. W każdym razie podwyżka płac nastąpi zawsze tylko po urzędowym stwierdzeniu zmiany cen.

Zastrzeżenia premiera Faure Premier Edgar Faure przemawiał przed głosowaniem. Wyraził ubolewanie, że uchwa-

## Spadek cen złota

Paryż. — Jak się tego spodziewano, na rynku złota nastąpił w poniedziałek spadek cen. „Napoleon” zeszedł z 5,040 w sobotę, na 4,850. „Dwudziestka” dolarowa „spadła” z 23,360 do 22,920 frs. Równocześnie cena dolara papierowego „spadła” z 482 do 473 franków.

## „Poiówkę” rozbitego naftowca przyholowano wraz z 13 marynarzami do Nowego Jorku

Nowy Jork. — Część rozbitego naftowca amerykańskiego „Fort-Mercer” została w poniedziałek przyholowana do portu w Nowym Jorku. „Poiówka”, na pokładzie której znajdowało się 13 marynarzy rozbitego statku, została przyciągnięta przez cztery holowniki.

## 40 tysięcy osób na karnawale w Nicei

NICEA. — 40 tysięcy osób uczestniczyło w niedzielę w drugim wielkim corso karnawalowym w Nicei. W trybunie na placu Massena, przyglądali się pochodowi był król Afganistanu, Amanullah oraz jego córka. Karnawał zakończył się we wtorek wieczorem.

## Zołnierze francuscy z Korei przed Łukiem Triumfalnym

Oddział żołnierzy francuskiego z batalionu francuskiego na Korei, odchodzi od Łuku Triumfalnego, po złożeniu wieńca. Wielu z tych żołnierzy otrzymało przedtem odznaczenia za waleczność.

(Foto: Record)

## Rosja zaproszona do przysłania świadków w sprawie zbrodni katyńskiej

WASZYNGTON. — Departament Stanu doręczył w dn. 25. II, br. sowieckiej ambasadzie w Waszyngtonie zaproszenie wywołujące Rosję, by przysłała swoich świadków, którzy złożąliby zeznania przed Komisją Kongresową, zajmującą się zbadaniem masakry około 15 tysięcy oficerów polskich w lasach katyńskich. Członek Kongresowej Komisji dla sprawy katyńskiej oświadczył, że Rosja ma obecnie okazję do wykazania, że wedle niej Niemcy popełnili zbrodnię katyńską. Na to winna Rosja przedstawić przekonujące dowody, które trafiłyby nie tylko do przekonań samej Komisji Kongresowej, ale które przekonałyby również opinie wolnego świata, zainteresowanego tym wypadkiem masowego ludobójstwa, dokonanego w Kosju na polskich żołnierzach w Katyniu.

## 112 uczonych obserwowało całkowite zaćmienie słońca

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, zaćmienie słońca, którego astronomowie z całego świata oczekiwali od 18 lat, nastąpiło we wtorek. W zachodniej Europie nie zdolano go zaobserwować, ponieważ gęsta warstwa mgły zasłaniała widoczność. Natomiast 112 uczonych i 300 asystentów z 17 krajów, zebranych w Chartumie, obserwowało dokładnie to zaćmienie, które rozpoczęło się o godz. 8.50 (według czasu paryskiego) i było całkowite o 10.09.

## Niemiecki zbrodniarz wojenny, który jest obecnie komendantem policji w Stuttgarcie, został skazany na śmierć przez sąd w Metz

METZ. — Sąd Wojskowy w Metz skazał zaoście na karę śmierci obecnego komendanta policji w Stuttgarcie, Karl Dobritza. Dobritz oskarżony został o przestępstwa wojenne, których dopuścił się w okresie od lutego 1943, do czerwca 1944 roku, jako szef gestapo w Madeleine-lez-Lille. Gestapowcy będący pod komendą Dobritza „wyróżnili” się bestialstwem w mordowaniu swych ofiar oraz dokonali szeregu grabieży. Spośród tych gestapowców aresztowano tylko 4. Dwóch z nich, a to W. Parmana i F. Habenera skazał Sąd Wojskowy w Lyonie na karę śmierci, a 2. Schraedera i Rosenthala, na dożywotnie ciężkie roboty. Dobritz, który ponosił odpowiedzialność za „wyczyny” swych podkomendnych nie można było pozostawić ocalałym. Różnie okazało się, że znajduje się w Stuttgarcie. W czasie karnawału w Metz, Campsa poddano przestuchom. Należał on do roku 1951 do ruchomej brygady policji w Metz. W czasie karnawału w r. 1951 wyrzucił przednochnia, którego pozostawił nie żywego na szosie. Aresztowany w kilka dni później, został skazany na 3 miesięcy więzienia i usunięty z policji.

## Polak zginął przy pracy w kopalni HENIN-LIETARD.

Wśród tutejszej kolonii górniczej panuje przygnębienie na skutek tragicznej śmierci śp. Michała Paczkowskiego, który zginął w czasie pracy w głębi szybu 3. Śp. Paczkowski poniósł śmierć, przygnęciony wózkami. Toczy się obecnie śledztwo dla stwierdzenia przyczyn tego wypadku. Śp. Michał Paczkowski, urodzony w czerwcu 1924 r. był żonaty i ojcem dwojga dzieci, lat 2 i pół oraz półtora roku. Rodzinie nieszczęśliwego, zamieszkałego w Henin-Lietard, 318, Cité Darcy, wyrażamy nasze głębokie współczucie.

## Trzęsienie ziemi w południowo-zachodnich Niemczech

Heidelberg. — Gwałtowne trzęsienie ziemi odczuło w poniedziałek wieczorem w południowo-zachodnich Niemczech. Lekki wstrząs zanotowano także w Strasburgu.

## 3 zabitych, 1 ranny w zderzeniu samochodów

Nowy Jork. — Dwa samochody osobowe zderzyły się w pobliżu Camden, w stanie Arkansas. Ośmiu młodzieńców poniosło śmierć. Dziewięty został ranny.

## Proces Marii Besnard odroczony

POITIERS. — W następstwie zarzutów, stawianych przez obrońców Marii Besnard rzeczoznawcom sądowym, którzy zbadali resztki zwłok osób, o których zatrucie jest oskarżona Maria, sąd skłonił się do zadania przeprowadzenia kontroli przez inny zespół. Proces Marii Besnard zostanie wznowiony na następnym sesji, za około dwa miesiące, gdy będą już znane wyniki powtórnych badań. Nowe zbadanie resztek zwłok przypuszczalnych ofiar Marii Besnard powierzono profesorowi Fiedelievre, lekarzowi rzeczoznawcy z Paryża oraz 3 innym specjalistom. Rzeczoznawcy powinni przedłożyć swój raport sądowi apelacyjnemu w Poitiers, za dwa miesiące. Powyższa decyzja sądu nie zdziwiła nikogo.



Maria Besnard i jej adwokat. Od lewej do prawej pp.: Sultan, de Cluzet, Goussu, Hayot i Gautrat.

## Niemiecki zbrodniarz wojenny, który jest obecnie komendantem policji w Stuttgarcie, został skazany na śmierć przez sąd w Metz

METZ. — Sąd Wojskowy w Metz skazał zaoście na karę śmierci obecnego komendanta policji w Stuttgarcie, Karl Dobritza. Dobritz oskarżony został o przestępstwa wojenne, których dopuścił się w okresie od lutego 1943, do czerwca 1944 roku, jako szef gestapo w Madeleine-lez-Lille. Gestapowcy będący pod komendą Dobritza „wyróżnili” się bestialstwem w mordowaniu swych ofiar oraz dokonali szeregu grabieży. Spośród tych gestapowców aresztowano tylko 4. Dwóch z nich, a to W. Parmana i F. Habenera skazał Sąd Wojskowy w Lyonie na karę śmierci, a 2. Schraedera i Rosenthala, na dożywotnie ciężkie roboty. Dobritz, który ponosił odpowiedzialność za „wyczyny” swych podkomendnych nie można było pozostawić ocalałym. Różnie okazało się, że znajduje się w Stuttgarcie. W czasie karnawału w Metz, Campsa poddano przestuchom. Należał on do roku 1951 do ruchomej brygady policji w Metz. W czasie karnawału w r. 1951 wyrzucił przednochnia, którego pozostawił nie żywego na szosie. Aresztowany w kilka dni później, został skazany na 3 miesięcy więzienia i usunięty z policji.

## Były inspektor policji, fałszerzem dolarów?

METZ. — Od pewnego czasu puszczano w obieg fałszywe 100-dolarówki w Verdun, gdzie stacjonują obecnie żołnierze amerykańscy. Policja wszczęła śledztwo i ujęła niebawem osobnika, który sprzedawał fałszywe banknoty dolarowe. Przyczynił się do muru oświadczył, że otrzymał je od niejakiego Augusta Campsa, byłego inspektora policji w Metz. Campsa poddano przestuchom. Należał on do roku 1951 do ruchomej brygady policji w Metz. W czasie karnawału w r. 1951 wyrzucił przednochnia, którego pozostawił nie żywego na szosie. Aresztowany w kilka dni później, został skazany na 3 miesięcy więzienia i usunięty z policji.

## Poufne narady Schumana, Edena i Achesona w sprawie Niemiec i Austrii

Lizbona. — Ministrowie spraw zagr. Schuman, Eden i Acheson odbyli w poniedziałek i wtorek poufne obrady na temat wkładu finansowego Niemiec federalnych w obronę Zachodu oraz konieczności opracowania traktatu pokojowego z Austrią.

## Włochy odrzucili ofertę Tity w sprawie wspólnej kontroli nad Triestem

LIZBONA. — Premier włoski, de Gasperi odrzucił w poniedziałek na konferencji prasowej w Lizbonie projekt marszałka Tity w sprawie wspólnej kontroli włosko-jugosław-

## Zakończenie 9. sesji Rady Atlantycznej

50 dywizyj i 4 000 samolotów gotowych w roku bież. do obrony świata wolnego Sekretariat Rady z siedzibą w Paryżu, czuwać będzie nad spełnieniem zobowiązań

LIZBONA. — Po 5 dniach pracy zakończyła się w poniedziałek 9. sesja Rady Atlantycznej. Rada postanowiła: 1) Rozszerzenie sieci baz lotniczych do 200 na przestrzeni 3.600 km w zachodniej Europie, dla zabezpieczenia Europy przed agresją komunistyczną. 2) Postawienie 50 dywizyj do końca roku bież. (nie licząc ew. niemieckich), wspartych 4 tysiącami samolotów i poważnymi jednostkami morskimi pod komendą generała Eisenhowera, którego upoważnienia rozszerzono. 3) Zewolnienie na uzbrojenie Niemiec federalnych jako członka europejskiej wspólnoty europejskiej, związanej ściśle z NATO. 4) Utworzenie w Paryżu stałego sekretariatu Rady Atlantycznej, który kierować będzie całością organizacji i Paktu atlantyckiego. Na pierwszego sekretarza upatrzono Sir Oliver Franks, obecnie ambasadora Wielkiej Brytanii w U.S.A. Komunikat końcowy 9. sesji Rady Atlantycznej podkreśla, że Rada wyraziła zgodę na sfinansowanie nowych prac wewnątrz wspólnoty atlantyckiej celem wybudowania lotnisk i nowych ośrodków komunikacyjnych. Grecjie i Turcji sily ladowe i powietrzne, postawione do dyspozycji generała Eisenhowera, podlegać będą dowództwu admirała Carneya, szefa obrony południowej Europy. Sily natomiast morskie obu nowych członków pozostaną pod komendą swoich szefów sztabów, współdziałających z innymi alianckimi silami morskimi na Morzu Śródziemnym. Rada odhylać będzie okresowe zebrania na szczeblu ministerialnym, a Sekretariat generalny Rady w Paryżu nadzorować będzie funkcjonowanie organów Paktu atlantyckiego. Rada uznała, że zasady projektu traktatu wspólnoty europejskiej są zgodne z interesami NATO i przyjęła do wiadomości raport, opracowany przez mocarstwa okupacyjne w sprawie traktatów, jakie winny być zawarte z Niemcami zachodnimi.

## Komisja O. N. Z. zaprosiła wschodnie i zachodnie Niemcy na rozmowy w sprawie wyborów

GENEWA. — Komisja O.N.Z., wyznaczona do zbadania warunków, czy możnaby przeprowadzić pod kontrolą O.N.Z. wolne wybory w całym Niemczech, skierowała zaproszenie do Niemiec federalnych i wschodnich, by oba rządy wyznaczyły delegatów do rozmów, które mają się rozpocząć w Genewie w dniu 17 marca br. Komisja zaproponowała również, by przedstawiciele zachodniego i wschodniego Berlina odbyli spotkanie w dniu 21 marca br.

## General Eisenhower wyjedzie z wizytą do Grecji i Turcji

PARYŻ. — Naczelny dowódca armii atlantyckiej, general Eisenhower wyjedzie na początku marca br. do Grecji i Turcji, by zapoznać się z jednostkami wojskowymi, które będą podporządkowane SHAP'owi.

## Koronacja królowej Elżbiety II dopiero w 1953 roku

LONDON. — Wobec pogłosek, krążących na temat koronacji królowej Elżbiety II, z kół międzynarodowych podano do wiadomości, że uroczystości te odbędą się dopiero w przyszłym roku. Dokładna data ustalona zostanie w porozumieniu W. Brytanii z rządem Wspólnoty Brytyjskiej.

## Niebezpieczeństwo lawin w Austrii

WIEN. — Niebezpieczeństwo lawin istnieje w Austrii w dalszym ciągu. Trójkolony z Altnang do Steinach, zostali zasypani masą śniegu.

## 124 tysięcy Anglików wyemigrowało z W. Brytanii w ub. roku

LONDON. — W roku 1951 wyemigrowało z W. Brytanii 124 tys. Anglików. Z liczby tej do Australii wyjechało 46.394, do Kanady 22.506 i do U.S.A. 13.471.

## Irlandia zmniejsza przywóz z za granicy

DUBLIN. — Premier irlandzki, Eamon de Balera, oświadczył, że Irlandia powinna wstrzymać lub zmniejszyć znacznie przywóz towarów, płatnych w dolarach lub w funtach szterlingów i które mogłyby być fabrykowane w Irlandii.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Niemcy i Rosja sowiecka - największymi nieprzyjaciółmi Polaków

Musimy się łączyć, aby nie zginąć

II. A teraz pozwólcie, że opowiem wam najpierw o jednym grzebieniu narodu polskiego, Niemcach, a później o bolszewikach. W listopadzie 1943 roku... Już nas do pracy. Blok, w którym byłem...

Z procesu przeciwko autorom książki „Międzynarodówka Zdradców” Komuniści usiłują „usprawiedliwić” przed światem zbrodnię popełnioną na Petkowie

(Od własnego sprawozdawcy „Naródowca”).

PARYŻ, 25 lutego. Siódma rozprawa poświęcona dalszemu przesłuchaniu świadków komunistycznych... Świadek usiłuje jeszcze coś powiedzieć, że przebieg procesu ogłasza przez głosniki...

Partia chłopska wróg nr. 1

Następnie wzywano świadka Georgiewa, który przybył z Bulgarii. Świadek jest sekretarzem reżimowej partii chłopskiej... Mcc. Vienny: — Jaka jest obecnie sytuacja partii chłopskiej w Bulgarii?

O międzynarodowe dochodzenia w sprawie niewoli prasy za „żelazną kurtyną”

Czy i kiedy „Międzynarodowa Federacja Wolnych Dziennikarzy” poruszy sprawę skazania przez reżim warszawski na dożywotnie więzienie A. Czekalskiego...

Z Nowego Jorku piszą nam: Międzynarodowa Federacja Wolnych Dziennikarzy wystąpiła do Narodów Zjednoczonych... Tyle nadesłana nam wiadomość, której cele są szlachne...

Sąd apelacyjny U.S.A. zatwierdził kary śmierci na 2 szpiegów atomowych

Nowy Jork. — Amerykański Sąd Apelacyjny zatwierdził dwa wyroki śmierci wydane przez sąd federalny na Juliusza i Ethel Rosenbergów...

13 tysięcy nacjonalistów chińskich działa na pograniczu Burmy

RANGUN. — Doniesienia z Rangunu wskazują, że na pograniczu Burmy i Chin w prowincji Kentung działa 13 tysięcy nacjonalistów chińskich...

Według O. N. Z. 20 mil. ton węgla braknie w Europie zach. w 1956 roku

Genewa. — Komisja Gospodarcza ONZ przedłożyła ostatnio sprawozdanie o sytuacji węglowej w Europie. Zdaniem Komisji ONZ państwa, wydobywające węgiel winny znaczenie...

Artysty popisują się w dziedzinie wrotkach

Głównie przedstawienie artystów w paryskim cyrku zimowym, jak każdemu roku, cieszyło się wielkim powodzeniem... (Foto: Record)

Male sensacje z wielkiego świata

W Texas i Colorado dość pospolitą jest roślina zwana loco, co znaczy „szaleństwo”. Jest ona nadszybczą szkolidy dla koni...

Min. Letourneau: Nic nie wskazuje, by komuniści pragnęli pokoju w Indochinach

SAIGON. — Przed wyjazdem do Paryża, minister Letourneau odbył konferencję prasową, w której podkreślił, że obecna sytuacja w Indochinach jest niezaprzeczalnie o wiele lepsza...

Terrorystki w Indochinach wysadziły most kolejowy

SAIGON. — Vietminhscy wysadziły w powietrze most kolejowy, długości 250 m, 20 km na południe od Saigona...

Zaostrzenie kontroli wywozu surowców strategicznych do krajów za „żelazną kurtyną”

Waszyngton. — Amerykański sekretarz handlu zagranicznego, Charles Sawyer podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone oraz 10 innych państw...

Międzynarodowe manewry morskie na Morzu Śródziemnym

GIBRALTAR. — We wtorek dnia 26 lutego br. rozpozary się na Morzu Śródziemnym największe od czasu zakończenia wojny manewry morskie...

109) (Ciąg dalszy) O! dziadek wiedział czym dogodzić dumnemu jej serduszkowi! Raz jeszcze dał dowód wielkiego swego i genialnego taktu.



PAWEŁ D' AIGREMOND Margrabianka Maria POWIEŚĆ ROMANTYCZNA samej. Tylko dla ciebie. I żebyś nie wątpila o tym, doszedłem pracą swoją do takiego stanowiska...

bour. Powóz także już zajechał; czy mam podać paltro? — Nie, powóz niech odjedzie, a ty mi przynieś śniadanie. Podniósł się potem i zeszedł na dół. Andre z ożogiem w rękę pilnował pieca.

LUTY

27

Sroda

Słońce wsch. zach. Księżyc wsch. zach.

Dziś: Popielec, Anastazego

Opłata za "Narodowca" wynosi: Na okres jednego roku fr. 3.100

ECHA DNIA

W srodę 27. lutego przypada Popielec, przypominający ludziom odczytującą prawdę, że są „prochem i w proch się obrócą”.

W srodę Popielcową kapłani posypać będą głowę popiołem, na znak, że trzeba schylić głowę i przejść okres skłębienia, zastanowienia się nad sobą i rozważania, jaki jest nasz bilans zasług i grzechów wobec Boga.

Od Popielca wstępujemy w okres Wielkiego Postu, który jest przygotowaniem do Świąt Wielkanocnych.

W ciągu tego okresu po kościołach katolickich organizowane są rekolekcje i misje wielkonoce, w czasie których wierni znajdują czas, by przygotować oczyszczenie duszy z popielanych przestępstw.

W kościołach i kaplicach wśród wychodźstwa polskiego we Francji rozbrzmiewać będą przez sześć niedziel Gorkie żale, skupiające tych wszystkich, którzy jako przyzwyczajeni do wiary ojców, tłumnie przybywają na nieszpory, by wyspiewać żal i tęsknotę do Boga.

Tak, jak w przyrodzie w miesiącach wiosennych dokonuje się powolna odnowa życia po zimowej martwotwie, tak i w kościele katolickim wierni przygotowują się w okresie postu, by przyjąć godnie zmartwychwstałego Chrystusa w czasie Świąt Wielkanocnych.

Zastępca dyrektora Agencji France-Press



(Foto: Record) P. Jacques Louioux kieruje agencją France-Press, po zawieszaniu p. Maurice Negre.

Największy naftowiec świata, spuszczonej na wodę w Penhoet

BREST. „Bethsabée”, największy naftowiec świata, został spuszczonej na wodę w poniedziałek, ze stoczni w Penhoet. Naftowiec ten ma 31-200 ton wyporności, 188 m długości i 25 m szerokości.

Świątkradcy CHATEAURoux. — Włamywacze przywłaszczali sobie większość przedmiotów religijnych w kościołach w Kougourolles i Montgivy (Indre). Wartości skradzionych przedmiotów jeszcze nie oszacowano.

Więści z Polski Nowa metoda żyłowania górników

Prasa reżimowa ogłasza, że „66 tysięcy górników współzawodniczy o tytuł najlepszego w zawodzie”!

Pierwszy skutek, to ogromny wzrost nieszczęśliwych wypadków

Katowice. — Reżim warszawski wynalazł nową metodę pedzenia górników do wydobywania z nich jak największego wysiłku. Zamiast stachanowców i brygad zaprowadzono obecnie współzawodnictwo masowe wśród górników. Oto co pisze o tym prasa reżimowa:

„Sojalistyczne współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie, zainicjowane przez górników we wrześniu ub. r. przynosi z każdym miesiącem coraz lepsze wyniki. Dzięki coraz sprawniejszemu kierowaniu współzawodnictwem przez organizacje par-

tyjne, dzięki powiązaniu go z najniższymi ogniwami zw. zaw., z grupami — ruch staje się coraz bardziej masowy. W walce o tytuł najlepszego w zawodzie współzawodniczy w przemyśle węglowym już 66.450 górników”.

Tak pisze prasa reżimowa. Jakkolwiek nie wolno jej donosić o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy, jednak pośrednio dowiadujemy się, że trzeba było nadzwyczajnych zarządzeń wobec wzrastającej liczby nieszczęśliwych wypadków. Równocześnie bowiem w

tej samej wiadomości czytamy dalej: „Min. Zdrowia zarządził utworzenie w Katowicach Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Zdrowia w Przemyśle Węglowym. Poradnia sprawować będzie ogólny nadzór fachowy nad zakładami leczniczymi przy kopalniach, udzielając porad i zabiegów oraz przeprowadzając masowe badania kontrolne stanu zdrowia górników”.

„Poradnia szkolić będzie ponadto pracowników służby zdrowia do pracy w górnictwie węglowym oraz organizować szkolenie górników w udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych wypadkach”.

Kpią sobie z klientów

Warszawa. — Czytamy w prasie reżimowej: „O godz. 11 rozpoczął sklep gastronomiczny MMH przy rogu Wawelskiej i Nowego Świata sprzedaż kotletów, porcji drobiu i innych gotowych wyrobów mięsnych. A kielbase? — Te — oświadczył kierownik sklepu — będziemy sprzedawać, gdy zostaną naprawione wagi. Istotnie — 2 wagi były zaopatrzone w nalepki: „uszkodzona”.

„Klient ob. K. nie uwierzył i kupioną wagi nie trzęsł. 82 deka położył na wadze. I dziwo! „Uszkodzone” wagi jedna jak i druga działały bezbłądnie.

„Widocznie więc błąd leży gdzie indziej.

„Czy są jajka?” Na to pytanie klientki

Wizyty polskich pisarzy na Śląsku

Wrocław. — Długo jest szereg pisarzy polskich XIX wieku, których stopy dotknęła ziemia Śląska, którzy przetrwali na Śląsk, wspominając go później w swoich pamiętnikach. Dziewiętnasty wiek prawie pochylał się nad pamiętnikami i dziełki tej pilności oraz mądrej niedługo cenne wydarzenie dochowało się do naszych czasów.

Przyglądał się np. Gilwicom uważnie — co prawda jako geograf głównie — Wincenty Pol. Stąd bowiem w roku 1847 wsiadł do pociągu odjeżdżającego do Wrocławia. „Czterdzieści kilka wagonów składało ją razą taborem...” — notuje skrupulatny podróżnik, który w towarzyszy dość liczny, z trudem patrząc na krajobraz poprzez dym i iskry lokomotywy, zapamiętał, że Śląsk ma piękna przeszłość, którą odczytać można już nawet w przełocie taboru. Ta sama droga w kilka miesięcy później daży Kornel Ujejski, by spotkać się z Polem w Cieplich, w których „tabory kolejowe czynią nieznośny huk i dym, że zda się w piekło przemienić całe miasto”.

Teofil Lenartowicz z wielkim trudem wybiera się w daleką podróż. Wyjeżdża „za granicę” jako zbieg polityczny, z dąsą na ramieniu, nieufny i czujny. Mimo wszystko jednak, Gilwice w tej jego podróży zapisał się nieszczęśliwym zdarzeniem. Lenartowicz zjawiał się w Gilwicach pod wieczór, toteż w oczekiwaniu na ranny „tabor” do Wrocławia zmieszany był przenocować w mieście. Zatrzymał się w oberży S. Friedmanna, ledwo wyjechał na miasto, nie zdradzając się przed ludźmi, mówiącymi po polsku, że sam jest Polakiem. Wielka podróż do Wrocławia przeżyła go. Nado nie znał niemieckiego na tyle, żeby czuć się pewnie. Toteż namówił oberżystę, by za zapłatą towarzyszył mu do Wrocławia. Karczmarz w niezorientowaniu, że ma przed sobą załamionego emigranta. Już w Gilwicach zażądał od ubiegłego Mazura dwu ludowców. We Wrocławiu natomiast z dwoma współnikami obrabował Lenartowicza z pieniędzy i bagażu, nado wszystkie „po czynie takim wypchnął Lenartowicza z doróżki a śpiężnie odiechał”. Wskutek tego nazwisko Lenartowicza raz jeszcze wróci do Gilwic, by 18 września 1850 pod piórem tłumacza królewskiego sądu okręgowego w Gilwicach pytać się o miejsce pobytu poety dla „badania”. Ekspansja nikomu z tego nie wynika — dodaje przezniesie tłumacz.

Gilwicy filareci

Inne wydarzenie, które warto wspomnieć, to już nie ślad przelotny tego lub innego pisarza polskiego, lecz próba stworzenia samodzielnej placówki kulturalnej na terenie Gilwic. Twórcą jej jest Joachim Soltys, wydawca „Gazety Polskiej” w Zabru, która ze względu na radykalny polski ton w ciągu sześciu miesięcy istnienia przesyła „trzydzieści dwa procesy i tysiąc marek różnych strat, które sam chwilowo pozabawił się i zapasów”. W Gilwicach Soltys zakłada tygodnik ludowy „Iskra”, poświęcony sprawie wychowania narodoowego i począwszy wstrzebiłwość: od alkoholu, tytoniu, kart i rozpusty”. Do naszych czasów dochowała się fotografia, przedstawiająca lokal redakcji „Iskry” i jej redaktora, z czarną kasprowiezką brodą, stojącego przed sklepem, oblepionym gęstymi polskimi napisami.

Wokół „Iskry” skupił się jedynie na Górnym Śląsku ruch filarecki. Organizacja zeszła miała — wzorem innych — dwa stopnie, filarecki i elowski. Należeli do niego studenci, młodzież i — spora grupa robotników. Organizacja miała na celu — poza wstrzebielwością, potraktowaną nado rygoryzowanie i dlatego kto wie, czy wyciepiam — „kształcenie się w duchu narodoowym przez czytanie dzieł wieszozy naszych”. Policja

Ulice toną w błocie

Warszawa. — Gdy słońce nieco przygrzeje błoto sprawa warszawiaków niemało klopotu. Za fatalny stan chodników duża winę ponosi warszawski dozory. Wczoraj np. zaś — te data warto zapamiętać — sąd pruski w Gilwicach skazał 23 robotników, członków kółka filareckiego w Gilwicach na 6 lat więzienia i 265 marek kary — a jednemu z nich, szewcowi Janowi Wyciskowi, prokurator wytoczył nawet sprawę „o oderwanie Śląska od Prus”.

Humor krajowy

Złudzenia popularności Pewnego dnia (a dzień był piękny jak skrzydło) szedłem sobie spacerem przez place i spacer ulic.

W parkach grały kapele. Rzecz się działa w niedzielę.

Lecz co mnie zastanowilo: można powiedzieć ogromnie, to ty, że wszyscy tak miło się uśmiechali do mnie;

czy kto szedł pieszko, czy jechał, każdy się do mnie uśmiechał;

Hm — myśle — hm... w rzeczy samej cóż to jest? Popularność! Popularność nad popularnością i wszystko popularność.

To pewnie ten mój poemat, co go na sercu noszę. O, rozkosze! O, nieba! O, nieba! O, rozkosze!

A może, może przez eter puściłś coś całym światem, że „powitajmy poetę”, że „czcimy go”!

I przez to tak w bębny biją i przez to tak czczą laureaty, przez to uśmiechy, triumf na skalę wszechświatową.

Dopiero pewien facet. kiedym zapytał go się, rzekł: — Wyszedł pan na spacer z wielką piłą od stramentu na nosie

Deklaracje dochodów za rok 1951, należy złożyć u kontrolera przed 1 marca

Formularze, które mają do wypełnienia podatnicy, deklarując dochody za ubiegły rok, nie różnią się zasadniczo od przeszłorocznych. Niemniej, dla przypomnienia, podajemy szereg wyjaśnień, w celu ułatwienia tego obowiązku. Większość podatników (pracownicy) jest zobowiązana złożyć deklarację przed 1 marca, a kupy lub przemysłowcy, których rok bilansowy kończy się 31 grudnia, przed 1 kwietnia 1952 r.

Deklaracje składa głowa rodziny, dla obojdu małżonków, nie separowanych i nieletnich dzieci. Jeżeli małżeństwo zostało zawarte w r. 1951, małżonkowie całe swoje dochody za rok 1951 i dochody żony od dnia małżeństwa. Żona deklaruje dochody od 1 stycznia 1951 r. do dnia zawarcia związku małżeńskiego. W razie zgonu podatnika w r. 1951, składają deklarację jego dochodów spadkobiercy, od 1 stycznia 1951 r. do dnia zgonu. Spadkobiercy składają deklarację za dochody, jakie przypadają im od dnia zgonu do 31 grudnia 1951 r.

Podatnik jest zobowiązany wypełnić deklarację formularz, odpowiadając na dotyczące go pytania. Pobrane płace wymienia podatnik na str. 3 formularza, podając wysokość swojego zarobku oraz pensji żony i dzieci nieletnich, mieszkających przy nim. Wartość świadczeń w naturze, jak mieszkanie, opał, wyżywienie, ubranie, premie itp. oblicza się według stawek ubezpieczeń społecznych obowiązujących w danej miejscowości, jeżeli zarobek składającego deklarację nie przekroczył 324 tys. rocznie. Jeżeli przekrocza tę kwotę, obliczyć należy według ich rzeczywistej wartości.

Miesięczne premii transportowej, zasiłków rodzinnych; zasiłków dla robotników-starej pensji ofiar wojny, (wojskowych lub cywilnych) rent i zasiłków ofiar wypadków przy pracy; pensji kombatanckich, gratyfikacji dla starych pracowników, oznaczonych medalami.

Potrącać od zarobku, od którego zostały już odliczone składki ubezpieczeń społecznych: Na koszty zawodowe: 10 proc. do pół miliona franków, 5 proc. od dochodów powyżej pół miliona fr.

Niektóre zawody mają prawo potrącić uzupełniających: górnicy, pracownicy pod ziemią 10 proc., szoferzy i konwojanci autobusów 20 proc., robotnicy budowlani 10 proc., przedstawiciele handlowi i podróżujący 30 procent.

W paragrafie V., podatnik ma prawo odliczyć zapłacone w ub. roku; podatek za umówione, podatek od psów, podatek od służby domowej, pianin, wozów i koni, wywożenie śmieci itp., t. zw. takse proporcjonalne, ale nie ma prawa potrącić podatku „sur-taxe progressive” za ubiegły rok, ani kar podatkowych.



(Foto: Record)

Nowa sala w obserwatorium paryskim

Dziwna ta konstrukcja ze stopy lekkich metali (pp. Remondet, architekt i J. Prouve, konstruktor), jest nowa „sala podłudnikowa” obserwatorium. Jest ona przeznaczona do mierzenia czasu przejścia gwiazd nad podłudnikiem paryskim. Ito ra to miara służy do określenia ruchu gwiazd.

Sala składa się z głównego budynku, długości 16 m, 40 na 3 m, 45 i 2-ch budyneków o kształcie sześciennym. Jeden z nich służy jako sala dla chronografów, drugi jako sala do mierzenia pozycji gwiazd i ich wysokości ponad horyzontem. Jest ona zaopatrzona w ruchomą kopułę. Muru składają się ze składanych ścian z blachy aluminiowej.

Urzędy pośrednictwa pracy dla Francji Zamorskiej

PARYŻ. — Liczni pracownicy we Francji pragną udać się w poszukiwaniu pracy do krajów zamorskich Unii Francuskiej. Muszą oni jednak wiedzieć o tym, że we Francji zamorskiej mogą znaleźć pracę prawie wyłącznie technicy i robotnicy wyspecjalizowani i to do 85 roku życia.

Biuletyn informacyjny Ministerstwa Pracy przypomina, że tylko niżej wymienione urzędy państwowe mają prawo przyjmowania podań i pośrednictwa w znalezieniu pracy. Oto adresy w języku francuskim tych instytucji: Office Administratif de la France d'Outre-Mer — 20, rue de la Boétie, Paris 8.

Agence pour l'Indochine — 20, rue de la Boétie, Paris 8.

Office de l'Algérie — 16, rue des Pyramides, Paris 1.

Office du Maroc — 21, rue des Pyramides, Paris 1.

Office du Cameroun — 26, rue Murillo, Paris.

Office de Tunisie — 9, rue des Pyramides, Paris 1.

Jestli chodzi o Gujane, Martynikę, wyspę Reunion i Gwadelupe, to podania winny być składane do departamentalnych dyrektorów Pracy, którzy je przekazują do inspektorów pracy tych departamentów.

Poprawa stanu zdrowia prezesa Sokolstwa Polskiego w Ameryce

Dr. Teofil Starzyński, prezes Sokolstwa Polskiego w Ameryce, powrócił z Arizony do Pittsburga, odzyskawszy zdrowie po przebytej chorobie.

Dodać należy, że wiadomość o zgonie w Stanach Zjednoczonych dr. T. Starzyńskiego, dotychczas dr. Tadusza Starzyńskiego, a więc prezesa Sokolstwa Polskiego, który natychmiast po powrocie odbył konferencję ze swoimi współpracownikami na temat prac organizacyjnych.

Polski szpital

Siostry polskie ze Zgromadzenia Zmartwychwstańców prowadzą jedyny polski szpital i dom wypoczynkowy w stanie Nowy Jork pod nazwą Mt. Loretto Rest Home.

Przygody Rafała Pigulki



Praca L.R.O. się skończyła. A uchodźców wciąż bez litki. Takiego to raz odkryła Żaloga transatlantyku.

Wiodą go wnet do Rafała (Kapitanem jest on przecież!) Rafał wielkim gniewem pała: „Podróż płatna, czy nie wiecie?”

Zapłacić czymś biedak nie ma. Do pracy się nie nadaje... Raf się więc „sposobu” ima: Rozbiera się, mundur daje. Oto wnet mu pokazuje. Węgiel pod kołty ładuje...

Przepraszam najmocniej — przyszedłem... chciałbym...

Stara Melmanowa przerwała mu: — Rozumieć, chciałbyś pan wynająć pokójko, o którym dalał ogłoszenie w dzienniku porannym, ale zapóźno ześ...

Fred machinalnie potrząsnął głową. — Nie — nie — ja chciałbym porozumieć się, pomówić z panem inżynierem Piotrem Wasylowiczem, który u pani mieszka.

Melmanowa zaprzeczyła: — Mieszkał, panie! Należy to już do przeszłości — oświadczyła spokojnie.

Fred spojrzal zdziwionym i zbolalym wzrokiem na starą gospodynię. — Mieszkał? — Tak, panie, wczoraj wieczorem wyprowadził się od nas i wyjechał.

Fred chwycił ręką poręcz schodów. Czuł, że nogi odmawiają mu posłuszeństwa i uginają się pod nim. Jego duże, niebieskie oczy wyrażały przynębione uczucie, które owładnęło nim całym.

— A Ilka Kronberg — która ostatnio przebywała u pana inżyniera Piotra Wasylowicza — co się z nią stało? — pytał zmieszany Fred. Biuralistka spojrzala zdziwiona na gościa.

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

— Nazywam się Fred Harding. Pani Ilka Kronberg jest moją żoną. Przyszedłem po nią.

Pani Melmann załamała rozpaczliwie ręce. — Pan jesteś Hardingiem! Chcesz więc pan zabrać ze sobą do domu Ilkę Kronberg!

— Tak — moja pani! — Ale wszak odnalazłeś pan w Paryżu panią żonę Annę Marię i tym samym ślub z Ilką Kronberg został uwiązany.

Fred zdumiał — skąd ta kobieta jest tak dobrze poinformowana o wszystkim — widocznie Ilka jej opowiedziała.

— Nie — nie — Anny Marii nie odnalazłem. Chce Ilkę przewieźć do mego domu.

— Stara biuralistka chwyciła Freda za

kaniu? — Nie.

— Dawno jak się wyprowadziła? — Nie — wczoraj wieczór opuściła nas i wyjechała.

Fred zgrzytał wargi ze złością i zwinął swe dłonie w pięści. — Wyjechała! — Dokąd? — Nie wiem, panie Harding!

Zrozpaczony Fred załamał z rezygnacją ręce i wznosiłszy oczy do góry wyszeptal: — Mój Boże — cóżem zawinił, że tak rogiem mnie karzesz?

— Moim młokm nie masz końca. Za wielki jest ciężar cierpień, które mi nałożyłeś, Boże, na słabe moje barki. Uginam się pod nim i padam ze znużenia.

Słowa utkwiły mu w gardle. Stara Melmanowa usiłowała pocieszyć zrozpaczonego gościa. — Chciałabym bardzo panu się czymś przysłużyć, panie Harding, i pomóc w ciężkiej sytuacji, ale trudno mi znaleźć odpowiednich słów...

Dlaczegoś pan tak późno się wybrał do nas? Dlaczegoś pan nie przybył zaraz po powrocie z Paryża? — Dlaczego?

Fred odpowiedział gospodyni, która w międzyczasie swą szczerością zyskała sobie jego sympatię, cały przebieg swej podróży po Francji i historię kil-

ku dni przebytych w Berlinie od czasu powrotu.

— Znowu zapóźno — kończy rozgoryczony — znowu powrócę z niczym do domu — z pustką w zbolalej duszy. Nie, nie — to być nie może! Proszę was, moja droga pani — powiedziecie mi, gdzie przebywa moja Ilka. — Ja muszę ją odnaleźć!

Melmanowa machnęła rękoma, wyrażając okropne znużenie. — Nie wiem panie, Moi lokatorzy nie wtajemniczają mnie w ich sprawy osobiste. Nie wiem w jakim kierunku wyjechała.

— Razem? Więc Ilka wyjechała razem z inżynierem, a nie sama? — Nie sama. — Piotr Wasylowicz towarzyszył jej i roztoczył nad nią swą pieczę w krytycznych godzinach.

Fred przyłożył do czoła swą dłoń, zwinął w pięść. — Krytyczne godziny... — Czyba wiesz pan, że pani Ilka spodziewa się w najbliższym czasie silnego dziecka...

Fred podskooczył, jakby ugodyony czymś dotkliwie ostrym, ze swego miejsca i chwycił starszą za ramię. — Nie — nie wierzę — to nie prawda! Myli się pani! Ilka spodziewa się dziecka?.. — Wszak ja jestem jego ojcem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

294) (Ciąg dalszy)

Był podobnym do młodego kawalera, który śpieszy, by oświadczyć się ukochanej, będąc przytem niepewnym powodzenia swej sprawy.

Dech zamarł mu w piersiach. Fred nie mógł utrzymać się na własnych nogach i musiał oprzeć się o poręcz schodów.

Ilka — Ilka. Wreszcie przybył na miejsce oznaczone i pociągnął ze dzwonku. Lewą rękę przyłożył do serca i wsluchiwał się w jego szybkie tempo.

Minęła chwila — nikt nie odpowiadał.

Nie otwierano. Uczucie bojaźni owładnęło Fredem i zimny pot poczał spływać strugami z jego czoła. Nie mógł ustać na miejscu.

Może przybył za późno. Zadzwonił poraz drugi. Usłyszał miarowe kroki kobiety, zbliżającej się z pokoju. Otwierano drzwi kluczem.

Fred, przestraszony i stremowany spoglądał w stronę mieszkania, u którego wejścia stanęła stara kobieta.

— Czego życzycie sobie, panie? — zapytała stara biuralistka, zdziwiona z powodu niespodzianych odwiedzin. Fred pokłonił się nieszmiało i wy-

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

## Napad gangsterski w St. Amand-les-Eaux...

### Gangsterzy skradli poborcy podatkowemu 2 miliony 677 450 franków

**St. Amand-les-Eaux.** — Napad bandycki w St. Amand-les-Eaux, odległym około 10 km od Valenciennes, wydarzył się w niedzielę 24. bm., o godz. 22-giej. Poborca podatkowy p. Eugénie Margarit, lat 57, żona jego lat 55 i ojciec tej ostatniej lat 80, siedzieli w kuchni i słuchali emisji radiowej.

W tym otworzyły się drzwi prowadzące z kuchni na podwórze. U wejścia ukazał się zamaskowany bandyta z rewolworem w ręku. Za nim stali dwaj inni, również zamaskowani. Bandyci weszli do mieszkanka i sterroryzowali poborcę, jego żonę i teściów, udali się do biura i kazali sobie otworzyć kasę z pieniędzmi.

Bandyta zgasił potem światło, wyłączył prąd, przeciął druty telefoniczne, po czym przy świetle latarki zabrał się do przeskakiwania kasy, zabierając z niej wszystkie pieniądze.

Ofiary napadli zostali potem spro-

wadzone do piwnicy i tam powiązane i przywiązane drutami do krzesła i nakryte kocami, koldrami i poduszkami. Przez godzinę trwał przetrzymywanie przedmiotów w mieszkaniu. Gangsterzy nie zabrali nic z osobistych przedmiotów poborcy.

W poniedziałek rano, urzędnik przychodzący podjąć pracę, zastał biuro zamknięte. Znajac dobrze wszystkie wejścia prowadzące od podwórza do mieszkania, udał się do urzędu skierował.

Urzędnik dopiero wówczas zrozumiął przyczynę, dla której biuro zostało zamknięte. Niezwłocznie poprosił poborcę, jego żonę i teściów z pomocą, wezwał policję, powiadomił policję kryminalną z Lille, która niezwłocznie wyszła dochodzenia i poszukiwania za gangsterami.

Dane jednak nie są wielkie, wobec czego istnieje trudność w odszukaniu gangsterów.

## Z wieczorku Koła Polek w Lallaing

W niedzielę, dnia 17-go lutego br. urządziło Koło Polek wspaniały wieczorek ku zadowoleniu wszystkich członkiń i gości.

Kolonia Lallaing jest nie wielką kolonią polską, ale organizacyjna praca w niej, dowodem czego są liczne rocznice i niniejszy wieczorek Koła Polek.

Przynależność, że kolonia ma swą bogatą przeszłość i jest pierwszą polską kolonią we Francji.

Punktualnie o wyznaczonym godzinie, wszystkie członkinie i goście zaproszeni przybyli na salę p. Ciszewskiego. Stoly były już nakryte białym obrusem, zastawione talerzami i szklankami, tak jak by się przygotowane na uroczystość weselną.

Pani Nowak Kozalla, nowa prezeska Koła Polek, ruchliwa i energiczna, prosi wszystkie obecnych, by zasiadli do stołu. Sympatycznie, z uśmiechem na twarzy, wita wszystkich obecnych, między innymi ks. prof. Szwajkiewicza oraz prezesa Komitetu Tow. Miejsce, pana Kaczmarska Romana. Po przywitaniu obecnych, prezeska przemówiła na temat pracy Koła Polek.

Następnie dobrze zorganizowane i dobrze kuchareczki w osobach wyżej wymienianej prezeski i sekretarki, pani Pietrzynskiej Heleny oraz pani Chrapak Zofii, skarbniczki, które do pomocy miały panie Pętkowską i Szeremęt, zaczęły podawać do stołu. Najpierw „aperitif” — potem kawki i pyzeczki. „Kawa wieczorku” została p. Kaczmarską Klara, a jej damami panie Ciszewska i Jębas Maria.

Muzyka doborowa przyciągnęła wesołość i ochoczo. Tańczono polskie oberek i mazurki. Bawili się wszyscy razem, śpiewali...

## Sąd w Lille skazał szofera odpowiedzialnego za wypadek, na 6 miesięcy więzienia

**LILLE.** — W dniu 17. września 1951 roku, szofer autobusu Ludwik Roumer z Lens, spowodował przez nadmiar szybkości wypadek (zderzenie autobusu z samochodem policyjnym), w następstwie czego jedna osoba z samochodu policyjnego została zabita, trzy ranne.

Sprawa znalazła się w poniedziałek na wakandzie sądu lillskiego. Sąd skazał szofera na 6 miesięcy więzienia, grzywny 20.000 i 1.200 franków a wdowie po zabitym przyznał 2.078.000 franków.

Cywilnie odpowiadającym za wypadek uznano pracodawcę Routiera.

## Przemysłnik zegarków aresztowany w Baisieux

**LILLE.** — Celnicy z Baisieux, przeprowadzając kontrolę w pociągu motorowym Lille-Brucella, aresztowali za przemyt zegarków. Włocha Gaëtana Abata, zamieszkałego w Belgii.

Włoch wioząc 15 zegarków i sześć bransolet. Protokół ze sprawy został przekazany władzom sądowym.

## Sklepienie kościoła św. Eligiusza w Dunkierze zapadło się

**DUNKIERKA.** — Kościół św. Eligiusza w Dunkierze został poważnie uszkodzony podczas działań wojennych w roku 1940 i następnych latach. Naprawę ze względu na brak funduszy nie przeprowadzono. Należało się przeto liczyć z najgorszym, co też nastąpiło.

Sklepienie środkowej nawy opadło. Dalsze zawalenia są możliwe, o ile nie przedsięwzięta zostanie praca zachowawcza. Kościół św. Eligiusza jest jedną z najstarszych pamiątek miasta. Został zbudowany w XVII wieku.

## Szereg włamów do mieszkań pod Compiègne

**COMPIÈGNE.** — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkań mera miasta Pont-Saint-Maxence, dr. Girod, i skradli 220.000 franków.

Tej samej nocy skradziono 40.000 franków dyrektora szkoły p. Cousin, 40.000 fr. p. Boitel, poza tym szereg przedmiotów restauratorowi p. Blondetowi z Longueil-Sté-Marie.

Przyjmuje się, że włamania są dziełem jednej i tej samej szajki.

## Poświęcenie sztandaru Tow. Św. Barbary w Morhange



Towarzystwo św. Barbary w Morhange, grupujące w swych szeregach rodaków z starej i nowej Emigracji, jest towarzystwem, które się cieszy wielkim uznaniem w swej kolonii. Ostatnio Towarzystwo kupiło sobie sztandar. Uroczystość poświęcenia sztandaru była wielką manifestacją miejscowej Polonii. Na zdjęciu fragment z pochodu sztandarów, rodaków i rodaków wracających z kościoła. Na przedzie sztandar Tow. św. Barbary.

## Bóle w krzyżach nareszcie ustaly...

Reumatyzm nie pozwala się zginąć i czyni stawy sztywnymi. Należy więc wiedzieć o tym, że reumatyzm mogą bardzo szybko osiągnąć trwałą ulgę za pomocą środków GANDOL, który dopomaga do uśmierzania bólów i usuwa kwas moczowy. Proszki GANDOL są bardzo skuteczne. Do nabycia we wszystkich aptekach: 150 fr. pudełeczko (20 proszków). — (V. 816 P. 2658) - (21 st. 2b)

## Uwaga krawcy odsprzedawcy!

**MATERIAŁY na ubrania i płaszcz**  
znajdzące się w firmie  
**Ets Georges DUFERMONT**  
Firma założona w r. 1911  
18, Rue de l'Ermitage — ROUBAIX  
Na zadanie KATALOGI (z mościłami na lato)

Największa i najlepsza  
księgarnia kucharska Marii Disslowej  
**JAK GOTOWAĆ**  
Całość w 12 zeszytach, 800 stron, 12 fr. 50  
Wydawca: „L'ÉCLAIR”  
12, rue St. Louis en l'Île - PARIS IV  
Żądajcie bezpłatnych katalogów

# DROBNE OGŁOSZENIA

● Listy dotyczące ogłoszeń adresować „Narodowiec” LENS (P-de-C.)  
● Na odpowiedź lub na przekazanie ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyc należy do listu znaczki, na kopercie oprócz adresu podać należy w lewym rogu od dołu bardzo wyraźnymi cyframi numer, który zamieszczony był na końcu danego ogłoszenia.  
● Wszelkie listy i zgłoszenia, które wpłynęły do Redakcji na ogłoszenie pod numerem, dostarczamy bezpośrednio na adres osoby, która zamówiła dane ogłoszenie. — Adresów osób, które podały ogłoszenia, „Matrymonialne” pod numerem nie ujawniamy.  
● Ceny za Drobne Ogłoszenia podane są poniżej nad każdą rubryką i rozumieją się za jednorazowe zamieszczenie ogłoszenia.  
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

## Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Potrzebny starszy MĘŻCZYZNA pensjonowany, co pomocy w pracy na fermie, w okolicy Lens. Zgłosz. do „Narodowca” pod nr 457.

## Pracy poszukują 200 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 50 fr.)

MĘŻCZYZNA (żonaty - 3 dzieci) poszukuje pracy na fermie, do końca 20 krów (dojennie mech. lub ręczne). Wymagane mieszkanie z ogrodem. Oferty do „Narodowca” pod nr 458.

## Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK, lat 25, dobrego charakteru, sam. w Holandii, pragnie poznać POLKE (pannę lub wdowę), do lat 28, w celu matrymonialnym. Oferty z fotografii do „Narodowca” pod nr 462.

## Różne 500 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK w Australii, kawaler, lat 52, posiadający własny dom, nawigacji znajomość POLKA, od lat 24 do 28, w celu matrymonialnym. Kosztą przesyła pokrywa. Listy z fotografią (zwrot oraz dysk. zapewniona) kierować pocztą lotniczą na adres: „CAVALIER”, LAUVENEC, C/o H.E.C. (Australia) - Tasmania. (466)

## Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK w Australii, kawaler, lat 52, posiadający własny dom, nawigacji znajomość POLKA, od lat 24 do 28, w celu matrymonialnym. Kosztą przesyła pokrywa. Listy z fotografią (zwrot oraz dysk. zapewniona) kierować pocztą lotniczą na adres: „CAVALIER”, LAUVENEC, C/o H.E.C. (Australia) - Tasmania. (466)

## Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK w Australii, kawaler, lat 52, posiadający własny dom, nawigacji znajomość POLKA, od lat 24 do 28, w celu matrymonialnym. Kosztą przesyła pokrywa. Listy z fotografią (zwrot oraz dysk. zapewniona) kierować pocztą lotniczą na adres: „CAVALIER”, LAUVENEC, C/o H.E.C. (Australia) - Tasmania. (466)

## Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK w Australii, kawaler, lat 52, posiadający własny dom, nawigacji znajomość POLKA, od lat 24 do 28, w celu matrymonialnym. Kosztą przesyła pokrywa. Listy z fotografią (zwrot oraz dysk. zapewniona) kierować pocztą lotniczą na adres: „CAVALIER”, LAUVENEC, C/o H.E.C. (Australia) - Tasmania. (466)

## Matrymonialne 600 fr.

(za ogłoszenie nie przekr objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

POLAK w Australii, kawaler, lat 52, posiadający własny dom, nawigacji znajomość POLKA, od lat 24 do 28, w celu matrymonialnym. Kosztą przesyła pokrywa. Listy z fotografią (zwrot oraz dysk. zapewniona) kierować pocztą lotniczą na adres: „CAVALIER”, LAUVENEC, C/o H.E.C. (Australia) - Tasmania. (466)

## Wypłata rent z Kasy Autonomicznej

**Lens.** — Sobota 1 marca od godz. 9 do 11:30: Renty wypadkowe — Fonds Majoration i z Assurances Sociales.  
Poniedziałek 30 marca: od godz. 9 do 11:30: seria 1. do nr. 140.000 po, poindniu od 14-ej do 16-ej powyżej nr. 140.000.  
Wtorek 4 marca: od godz. 9 do 11:30: seria 2, 3, 5, 6 i 12 do 29. — Od godz. 14 do 16: seria 1 do 75.  
Środa 5 marca: od godz. 9 do 11:30: seria 30 i 32 do 49. — od 14 do 16-tej: seria 31 do 90.  
Wypłata odbędzie się w Perception, Place de la République.

## Héhin-Létard. — Wypłata odbędzie się w salle des Fêtes, rue Voltaire, jak następuje:

Mezyczny. — Seria I. — C.N.R.V. — „Fonds de majoration” — Renty wypadkowe: Poniedziałek 3 marca: od godz. 9 do 11:30 — od 14 do 15:30.  
Seria 2 do 29 — 50 do 60 — 70 do 80; wtorek 4 marca: od godz. 9 do 11:30 — od 14 do 15:30.  
Koblety. — Seria 50 do 49 — 90 do 96; środa 5 marca: od godz. 9 do 11:30 — od 14 do 15:30.  
Courrières. — Wypłata odbędzie się w czwartek 6 marca 1952 r. w Salle des Fêtes de Courrières.  
Montigny-en-Gohelle. — Wypłata odbędzie się w sobotę 1 marca 1952 r. w merostwie Montigny-en-Gohelle.

## UWAGA CHOROZY!

Dr. H. LYZINSKI - 46, Rue Gambetta, LENS, przyjmuje chorych codziennie, ale tylko po południu, od godziny 14 do 17, za wyjątkiem poniedziałku, soboty i świąt. Choroby na serce tylko na „rendez-vous”!

AVION. — Numery, które wygrały na Loterii Bractwa Różańcowego.

16	17	28	35	40	48	63	120	126	158
162	184	199	250	273	277	287	291	298	304
322	458	459	467	474	481	483	488	495	495
605	614	615	617	625	641	643	645	655	658
684	702	802	808	834	850	871	877	880	889
890	895	900	974	980	1015	1060	1065	1090	1137
1159	1185	1188	1201	1210	1228	1230	1231	1237	1248
1247	1254	1259	1270	1290	1298	1360	1413	1433	1446
1455	1468	1464	1488	1495	1507	1532	1552	1561	1567
1612	1614	1616	1630	1636	1637	1652	1653	1713	1729
1745	1750	1767	1771	1782	1791	1796	1804	1808	1844
1855	1847	1865	1878	1885	1893	1899	1900	1922	1924
1927	1930	1932	1975	1977					

Wygrane są do odebrania do dnia 1. marca br. u pani Kaminskiej, 12, rue Fort de Donnemont, zyb 7. Avion.

## Bractwo Różańcowe

AVION. — Bractwo Różańca Żywego w Avion zamawia wszystkie swie światełki, 12 różnic walne zabrawnie odbędzie się w czwartek 28 lutego i niedzielę czwartą w starym kościele. O przybycie wszystkich sióstr proszą. Zarząd.

# SPORT

## VI Zimowe Igrzyska Olimpijskie zakończyły się

OSLO. — Szósta Olimpiada Zimowa należy już do przeszłości. Zamknięcie jej odbyło się w poniedziałek 25. lutego w obecności króla Norwegii Haakona i niezliczonej rzeszy widzów, która przez 19 dni pasjonowała się pięknym sportów zimowych.

Tak jak otwarcie miało przebieg uroczysty, tak i zakończenie Igrzysk. Po ostatnim meczu hokejowym Polska — Norweg, a który zakończył się wygraną drużyny polskiej 4:3, nastąpiła prezentacja zwycięzców konkurencyj z dnia poprzedniego i wręczenie im zdobytych medali. Z posterów zawodników największą owację sprawiło zwycięzcy w skokach narciarskich, Arfinnowi Bergmannowi.

Nastąpiła deflata sztandarów państw, które uczestniczyły w Igrzyskach, potem przemówienie prezesa Norweskiego Komitetu Olimpijskiego p. Edströma, po czym tradycyjnie pięć strzałów armatnich i podciągnięcie na maszt sztandarów: Greckiego, norweskiego i włoskiego. Greckiego jako symbolu kolbki Olimpiad, norweskiego jako państwa, które urządziło ostatnie Igrzyska, włoskiego — kraju, w którym odbędzie się następna Olimpiada.

Po tym zgłoszono plomienicę znicz olimpijskiego. Stadion na moment pograżył się w ciemnościach. Tak zakończyła się VI Olimpiada Zimowa.

A teraz klasyfikacja, nieoficjalna, przy zastosowaniu następującej punktacji (3 za pierwsze miejsce, 5 za drugie, 4 za trzecie, 3 za czwarte, 2 za piąte i 1 za szóste).

1. Norwegia, 104 pkt.; 2. U.S.A., 77 pkt. 5; 3. Finlandia, 63 pkt.; 4. Austria, 54 pkt.; 5. Niemcy, 41 pkt.; 6. Szwecja, 29 pkt.; 7. Holandia, 24 pkt.; 8. Szwajcaria, 23 pkt.; 9. Włochy, 22 pkt.; 10. Kanada, 15 pkt.; 11. Francja i Wielka Brytania, 10 pkt.; 12. Węgry, 4 pkt.; 13. Czechosłowacja, 3 pkt.; 14. Belgia i Polska, 1 pkt.; 15. Japonia, 0 pkt. 5.

## Jimmy King pokonał Milazzo

PARYŻ. — Spotkanie bokserkie dwóch przedstawicieli wagi średniej, Francuz Jimmy Kinga, rozegrane w parkowym Pałacu Sportowym w niedzielę 25. lutego, zakończyło się wygraną Amerykanina.

Walka od początku do końca ostatniej rundy, była emocjonująca, pasjonująca. Pierwsza runda, która była zapoznaniem się bokserów z silą co-sów każdego z nich, już wówczas wykazała, że King ma silniejsze uderzenie, zwłaszcza lewą ręką. Jakkolwiek Milazzo w następnych rundach silnie atakował, to nie mniej King, lewicą swoją tyle zdobył punktów, że przeciwnik jego w ostatnich rundach nie zdołał nadrobić tego, co stracił w pierwszych.

Walka zakończyła się zwycięstwem Kinga

## Motocyklista uległ wypadkowi w dniu, w którym kupił motocykl

**BETHUNE.** — Panowie Despres i Henryk Josien, zamieszkał w Saint-Venant, wracając o godz. 20-ej do domu, odjechali na ulicę Quarberque, mężczyźni ciężko pokoleżono, a przy nim motocykl. Lekarze dr. Duquesne i Grigne, wezwani do ranego, nakazali jego zaraz przewieźć do szpitala w Bethune.

W toku dochodzeń nad ustaleniem przyczyn ofiary zostało stwierdzonym, że niebezpiecznym motocyklistą jest p. Deroo, pracownik fabryk w Isbergues, wdowiec i ojciec sześciorga dzieci. Stan jego jest ciężki.

Pan Deroo kupił motocykl 3 godziny przed wypadkiem.

## Wieczorek folklorystyczny w Noyelles s. Lens

Chcesz zobaczyć jednego z najlepszych aktorów górniczych?  
Chcesz przeżyć miłą oraz godziwą rozrywkę w teatrze amatorskim?  
Chcesz poznać chlubnie zapisaną koło amatorskie „Wesoły Pomorzanie”?

pryjść na przedstawienie w dniu 2 marca br. w sali merostwa w Noyelles-sous-Lens, organizowane przez sekcję polską Dziennikarzy zawodowych na cele dobroczynne gdzie odegrana będzie operetka w 4 aktach pod tytułem

## „Rezerwowe Miejsce Nr. 13”

Początek o godzinie 17. — Bilety są wszystkie numerowane. Można je jeszcze nabyć do piątku włącznie u roznoszcicieli „Narodowca”



Sołtyśiak, który wystąpi w roli Babulskiego

## Zwolnienia w stalowni w Hautmont

**HAUTMONT.** — Zamknięcie stalowni zostało zdecydowane. W poniedziałek 290 robotników na 600 zatrudnionych przez fabrykę, otrzymało wypowiadzenie listowne.

Wobec takiego obrotu sprawy, Zarząd przedsiębiorstwa zwołał na wtorek w merostwie w Hautmont zebranie wszystkich posłów, radców departamentalnych i merów okręgu, by przedyskutować środki przeciwdziałania zarządzeniem i radzić nad poprawą sytuacji przedsiębiorstwa.

## Zagłębie węglowe Loary

wynosi miejscami 12 kilometrów, obwód zaś około 50 kilometrów.

Zagłębie węglowe Loary jest jednym z najstarszych we Francji. Pierwszy szyb został zbudowany w Rive de Gier w roku 1670. Rokami miasta Roche-la-Molière podają zaś, że węgiel wydobywany tam już w roku 1400. Pierwsze szybki kopalniane nie były jednak podobne do dzisiejszych. Były to proste łochy, kopane pochyło, a węgiel rabany kłofami wydobywano na powierzchni ręcznie, albo w koszach, dzwiganych na barkach górników. Najstarsze zapiski z Rive de Gier, podają, że w roku 1671, wydobyto 20 tysięcy ton węgla. Sto lat później (1780), wydobytko wynosiło 240 tysięcy ton. Początkowo głębokość szybów, nie przekraczała 20 metrów, ale w miarę bliżej technicznego postępu, głębokość wzrastała i dziś w niektórych miejscach dochodzi do 1500 metrów.

Początkowymi właścicielami kopalni byli właściciele ziemi, a węgiel wydobywający z ziem ich robotnicy. Z czasem kopalnie przeszły w ręce wyspecjalizowanych przedsiębiorców, którymi byli przeważnie Anglicy. W miarę wzrostu liczby szybów, bogatsi przedsiębiorcy wykupywali szybki biedniejszych, tak, że w roku 1758, wszystkie kopalnie (a było ich już 19) stanowiły własność jednego człowieka, barona de Vaux.

W 19-ym stuleciu, kopalnie węgla zaczęły się przeobrażać w spółki akcyjne, które przetrwały aż do naszych czasów. Po ostatniej wojnie światowej stały się przedsiębiorstwami państwowymi.

Z biegiem czasu, polepszył się też los górników, którzy dla obrony swych interesów przyczynili się zresztą w syndykacie. Nastąpiła poprawa plac, lepszenie warunków pracy, krótszy dzień pracy, itd.

Z rozrostem kopalni węgla w zagłębiu

## W gościnie u harcerzy w Creutzwald (Moselle)

W sobotę 9. 2. br. na dworem kolejowym w Creutzwald (Moselle) w godzinach wieczornych, krzyk, hałas, śmiech. To bracia harcerscy z tutejszych terenów oczekują na przyjazd podległych z kierunków Thionville i Merlebach, aby powitać przyjeżdżających na 2-gi kurs zastępowych II Okręgu Z.H.P. (Wschodnia Francja).

Ostatni są to środowisk Bombas pod wodzą Bołka Jankowskiego i Krysi Lisowskiej z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak. Już wychodzą z peronów. Otacza ich bracia harcerscy, Darzemo nawiązują się do pospiechu. Przecież w Domu Polskim czeka reszta, aby wspólnie uczestniczyć w komunikacji z Merlebach z Marysiem, Florysiem, Zosią, Kazikiem, Synkiem i Edzkiem z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak. Już wychodzą z peronów. Otacza ich bracia harcerscy, Darzemo nawiązują się do pospiechu. Przecież w Domu Polskim czeka reszta, aby wspólnie uczestniczyć w komunikacji z Merlebach z Marysiem, Florysiem, Zosią, Kazikiem, Synkiem i Edzkiem z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak.

Na dworcze zbierka, wreszcie okrzyk przy odjeżdżających podległych.

Pamiętając 24. II br. w Hettange-Grande, a 9. III br. w Merlebach i 24. III br. w L'Hôpital.

Wszyscy czują w sercu głęboką wdzięczność do gościnnego Creutzwald, za naprawdę szczerą, staropolską gościnność okazaną przez goszczące rodziny polskie.

UCZESTNIK

## W gościnie u harcerzy w Creutzwald (Moselle)

Kubiak Sylwek, drużynowy z Creutzwald, rozdzielają przybyłych na nocleg.

Długo w domach goszczących harcerki i harcerzy, gwarzono.

w niedzielę 10. II br. o godz. 8-ej 30 zbiorczą, podział na grupy i pieśni druż. Florys, do gier i zabawy dh. Maryś, do roboty ręcznych dh. Tołek, do tańców druha Zosia. Sprawni przyjeździe wiarę dh. Poleczyński Kazik.

Praca w. Wreszcie o godz. 11-ej udajemy się na Mszę św. odprawioną przez ks. Chojańskiego Mariana. Podziwiamy ładnie śpiewający miejscowy chórek polski, Po Mszy św. idziemy do rodzin polskich na obiad, aby znowu o godz. 14.30 spotkać się na zajęciach. Trzeba wreszcie kończyć, bo zbliża się czas odjazdu.

Na dworcze zbierka, wreszcie okrzyk przy odjeżdżających podległych.

Pamiętając 24. II br. w Hettange-Grande, a 9. III br. w Merlebach i 24. III br. w L'Hôpital.

Wszyscy czują w sercu głęboką wdzięczność do gościnnego Creutzwald, za naprawdę szczerą, staropolską gościnność okazaną przez goszczące rodziny polskie.

UCZESTNIK

## W gościnie u harcerzy w Creutzwald (Moselle)

W sobotę 9. 2. br. na dworem kolejowym w Creutzwald (Moselle) w godzinach wieczornych, krzyk, hałas, śmiech. To bracia harcerscy z tutejszych terenów oczekują na przyjazd podległych z kierunków Thionville i Merlebach, aby powitać przyjeżdżających na 2-gi kurs zastępowych II Okręgu Z.H.P. (Wschodnia Francja).

Ostatni są to środowisk Bombas pod wodzą Bołka Jankowskiego i Krysi Lisowskiej z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak. Już wychodzą z peronów. Otacza ich bracia harcerscy, Darzemo nawiązują się do pospiechu. Przecież w Domu Polskim czeka reszta, aby wspólnie uczestniczyć w komunikacji z Merlebach z Marysiem, Florysiem, Zosią, Kazikiem, Synkiem i Edzkiem z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak.

Na dworcze zbierka, wreszcie okrzyk przy odjeżdżających podległych.

Pamiętając 24. II br. w Hettange-Grande, a 9. III br. w Merlebach i 24. III br. w L'Hôpital.

Wszyscy czują w sercu głęboką wdzięczność do gościnnego Creutzwald, za naprawdę szczerą, staropolską gościnność okazaną przez goszczące rodziny polskie.

UCZESTNIK

## W gościnie u harcerzy w Creutzwald (Moselle)

W sobotę 9. 2. br. na dworem kolejowym w Creutzwald (Moselle) w godzinach wieczornych, krzyk, hałas, śmiech. To bracia harcerscy z tutejszych terenów oczekują na przyjazd podległych z kierunków Thionville i Merlebach, aby powitać przyjeżdżających na 2-gi kurs zastępowych II Okręgu Z.H.P. (Wschodnia Francja).

Ostatni są to środowisk Bombas pod wodzą Bołka Jankowskiego i Krysi Lisowskiej z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak. Już wychodzą z peronów. Otacza ich bracia harcerscy, Darzemo nawiązują się do pospiechu. Przecież w Domu Polskim czeka reszta, aby wspólnie uczestniczyć w komunikacji z Merlebach z Marysiem, Florysiem, Zosią, Kazikiem, Synkiem i Edzkiem z Hettange-Grande pod wodzą Lucji Kluziak.

Na dworcze zbierka, wreszcie okrzyk przy odjeżdżających podległych.

Pamiętając 24. II br. w Hettange-Grande, a 9. III br. w Merlebach i 24. III br. w L'Hôpital.

Wszyscy czują w sercu głęboką wdzięczność do gościnnego Creutzwald, za naprawdę szczerą, staropolską gościnność okazaną przez goszczące rodziny polskie.

UCZESTNIK

## W gościnie u harcerzy w Creutzwald (Moselle)

W sobotę 9. 2. br. na dworem kolejowym w Creutzwald (Moselle) w godzinach wieczornych, krzyk, hałas, śmiech. To bracia harcerscy z tutejszych terenów oczekują na przyjazd podległych z kierunków Thionville i Merlebach, aby powitać przyjeżdżających na 2-gi kurs zastępowych II Okręgu Z.H.P. (Wschodnia Francja).

Ostatni